

Wiktoria

Po pierwszym roku

Felix, Net i Nika zakończyli pierwszy rok w Gimnazjum imienia profesora Kuzmińskiego. Pomimo licznych przygód nasza trójka przyjaciół zdała do następnej klasy. Kiedy wszyscy uczniowie opuszczali szkołę i cieszyli się, że są już wakacje, Nika pozostała w niej, była smutna. Jej koledzy Felix i Net zostali dłużej. Chcieli dowiedzieć się, co się z nią dzieje, chociaż najchętniej uciekliby do domu jak najszybciej. 😞

- Hej, czemu się smucisz? – zapytał Net.

- No cześć Net...- powiedziała Nika.

- Powiedz, co cię gryzie! – powiedział Felix.

- Nic... Chodzi o to, że nie mam za dużo pieniędzy...- odpowiedziała Nika.

- Biedna jesteś – odpowiedział Felix.

- No wiem, ale nie ma co się smucić! Co nie, chłopaki!?! – zapytała Nika.

- No tak! – krzyknął Net.

- Co robicie w te wakacje? – zapytała Nika.

- Na początku jedziemy razem na obóz dla młodych wynalazców i młodych informatyków. Potem jadę na swoją działkę, którą niedawno mój tata kupił – powiedział Felix.

- Fajnie macie! – wykrzyknęła Nika.

- A ty Net? Co robisz w te wakacje? – zapytał Felix.

- W sumie to nic. Po obozie spędzam resztę wakacji w domu, ponieważ mój tata jedzie do Paryża na targi informatyczne i będzie tam przez miesiąc, a mama jedzie pod koniec sierpnia do Rzymu sprzedawać swoje obrazy – powiedział Net.

- To nieciekawie – odpowiedziała Nika.

- Słuchajcie, mam pomysł, może po obozie zaproszę was na moją działkę i tam spędzimy czas do rozpoczęcia nowego roku szkolnego – powiedział Felix.

- To dobry pomysł! – wykrzyknęli Net i Nika.

- To może pójdziemy już do naszych domów? – zaproponował Net.

- Okej! Tylko niech Felix nam obieca, że spyta się swoich rodziców o zgodę – powiedziała Nika.

- Spokojnie, nie zawiodę was! – odpowiedział Felix.

- To do zobaczenia! – wykrzyknął Net.

Na obozie Felix i Net podszkolili się z informatyki. Wykonywali też roboty pomagające w codziennym życiu. Jednym z zadań podsumowujących ich wiedzę zdobytą na obozie było: dla

informatyków – napisanie oprogramowania, które umożliwiłoby obliczenie położenia danych osób, a dla wynalazców – zbudowanie robota, który robi jedzenie. Felix wykonał robota, który produkuje pizzę w 15 sekund, a Net napisał oprogramowanie, które obliczało położenie wrogów.

Obóz trwał 2 tygodnie. Felix po powrocie z obozu, zgodnie z obietnicą, odpowiedział przyjaciołom na zadane mu pytanie dotyczące ich pobytu na działce. Do Niki napisał list, a do Neta zadzwonił. Następnie podał im adres. Kiedy wszyscy przyjaciele byli już na miejscu, Felix oprowadził ich po działce. Szczególną uwagę Niki i Neta przykuła dziwnie wyglądająca jabłotka. Była ona bardzo karłowata, o niekształtnych gałęziach i dużym otworze w środku pnia, z którego błyskało zielono-niebieskie światło.

- Słuchaj Felixie, co to za otwór? – zapytała Nika.

- Nie wiem – odpowiedział Felix.

- Ten otwór wygląda magicznie – powiedział Net.

- To prawda, może zobaczymy co jest w środku? – zaproponowała Nika.

- Dobry pomysł! – krzyknęli Net i Felix.

Bohaterowie zajrzeli do środka i zobaczyli miecz, który świecił zielono-niebieskim światłem. Był on wykonany z metalu, na jego trzonie i głowicy znajdowała się rdza. Bohaterowie próbowali wydobyć miecz z dziury, ale im się nie udało.

- Czy twój tata ma jakąś linkę z haczykiem na końcu? – zapytała Nika.

- Chyba tak, zaraz pójde zapytać mojego tatę.

Kolejna próba także zakończyła się niepowodzeniem.

- Nika, może użyjesz swojej mocy do podniesienia miecza? – zapytał Net.

- Okej, spróbuję – odpowiedziała Nika.

W końcu Nice udało się wydobyć miecz. Chłopcy od razu chcieli wziąć go do ręki, ale dziewczynka zabroniła im i zaproponowała, żeby pokazać przedmiot rodzicom Felixa. Chłopcy postanowili jednak działać. Bohaterowie w tym samym czasie chwycili za miecz. Nagle przed oczami nastolatków błysnęło niebieskie światło. Znaleźli się w świecie, którego nie znali.

Znajdowały się w nim bardzo wysokie wieżowce sięgające chmur, po niebie latały najróżniejsze samochody. Kawiarnie, restauracje i różne miejsca rozrywki były zawieszane w powietrzu. W tym świecie nie było zanieczyszczenia powietrza, ponieważ filtry, które były umieszczone na polach, oczyszczały je. Felix, Net i Nika mieli problem z rozpoznaniem miejsca, w którym się właśnie znaleźli. Od przechodniów dowiedzieli się, że znajdują się w mieście o nazwie „Miasto królowej Six”. Władczyni była inteligentną kobietą, jej pasją było tworzenie różnych wynalazków.

Dzieci postanowiły, że pójdą do siedziby królowej, żeby ją poznać i opowiedzieć jej swoją historię.

Po dwugodzinnej wędrówce bohaterowie dotarli na miejsce. Stanęli przed wielkim statkiem kosmicznym koloru białego. Wokół niego stali strażnicy, którzy wyglądali jak ufoludki. Aby wejść do

siedziby królowej należało pokonać różnokolorowe skały. Drzwi były metalowe i masywne. Bohaterowie bali się, że zostaną złapani przez strażników.

- Okej! To co robimy? – zapytała Nika.

- Wchodzimy do środka – odpowiedział Net.

- Może ja sam wejdę? - zapytał Felix.

- No nie wiem, może opracujmy plan – zaproponowała Nika.

- Okej! Ty Net pójdziesz na wprost drzwi. My, czyli Nika i ja, w tym czasie kiedy strażnicy będą cię atakować, spróbujemy otworzyć drzwi – zaproponował Felix.

- Okej! To zaczynamy! – powiedział Net.

Naszym bohaterom udało się wejść do statku królowej Six. Felix, Net i Nika szli przez korytarz, którego ściany były w kolorze białym, na nich znajdowały się różne obrazy. Na końcu korytarza znaleźli drzwi z klamką w kształcie głowy ufoludka. Otworzyli je i zobaczyli królową Six, która siedziała na swoim tronie.

- Dzień dobry! – przywitały się dzieci.

- Dzień dobry. Usiądźcie – powiedziała królowa.

Przed dziećmi pojawiły się nagle krzesła, na których usiedli.

- Słucham, co was sprowadza do mojej krainy? – zapytała królowa.

- Chcieliśmy zapytać Panią...

- Tak?

- W jaki sposób możemy wrócić do domu?

- Zaczniemy od tego, że wysłucham waszej historii.

Następnie władczyni zaprosiła ich do swojej pracowni i pokazała im wynalazek, dzięki któremu będą mogli wrócić do normalnego świata. Był on wielkości kciuka i miał kształt zegara. Felix, Net i Nika zapoznali się z instrukcją. Pożegnali się z królową i podziękowali jej za pomoc.

Dzięki wynalazkowi podarowanemu przez królową naszym bohaterom udało powrócić się do normalnego świata. Pojawili się na działce Felixa. Byli bardzo głodni, dlatego też postanowili przyrządzić obiad. Resztę wakacji spędzili na działce Felixa.

KONIEC